Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja: Kraków, ul. Dunajewskiego 7
Telefon 2502. — P. K. O. Nr 140.011.

Biuro miastowe administracji: ul. Karmelicka L. 16 (front).
Telefon: Nr 2036.

20 M

Prenumerata w Krakowie wynosi: mies. M 480, z odnoszeniem do domu M 520. Zamiejscowa M 540. Zagran. 640. — Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz nonparelowy w zwykłych ogłoszeniach Marek 30. — Układ tabelaryczny Marek 40. — Drobne od wyrazu Mk 10 — Matrymonialne i korespondencja prywatna Mk 15. — Nadesłane Mk 75. — Nekrologi Mk 40. — Komunikaty po kronice Mk 90. — Głosy publiczne i dział ekonom. Mk 90. — Na pierwszej stronie Mk 120. — Ogłoszenia zagraniczne 50% drożej Załączniki przyjmuje się wedle umowy. — Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi „Gońca krakowskiego". — Komunikatów przesłanych Redakcyi nwzględniać się nie będzie.

Nr. 269. — Rok IV. Kraków, wtorek 4 października 1921. Redaktor naczelny: Józef Rączkowski.

Decyzya w sprawie górnośląskiej zapadnie w tym tygodniu.

Delegaci polscy przed Ligą narodów.

Wiedeń. Dn. 2 bm. (PAT) Neues Wien donosi z Paryża wedle genewskiej informacyi Intrasigeant, że **decezya w sprawie górnośląskiej ma zapaść prawdopodobnie w tym tygodniu. Zasadnicza tendencya podziału wychodzi z innego punktu widzenia niż ten, którym się powołowała dotad Rada najwyższa. Komisya czyni wszelkie wysiłki, aby udogodnić poglądy powołanych do przesłuchania delegatów polskich inż. Grabianowskiego i robotnika Kota, oraz reprezentantów niemieckich Dra Geisenheimera i robotnika Fr. Kargera. Niepodzielność trójkąta Bytom-Katowice-Gliwiec** nie ma być jak słychać więcej podstawą decyzyi.

Co mówi inż. Grabianowski?

Paryż. 2 października (PAT. Havas). W interniewie udzielonym przez korespondentowi Timesa oświadczył inżynier Stanisław Grabianowski. że był przesłuchiwany przez dwóch rzeczoznawców upoważnionych przez Radę Ligi narodów do prowadzenia badań w sprawie podziału kwestyi górnośląskiej i w sprawie organizacyi transportów oraz innych prac z zakresu życia gospodarczego tego obszaru. Rzeczoznawcy zasiągnęli od iż. Grabianowskiego informacyi z widocznem pragnieniem zaznajomienia się z całym problamanem w sposób bezstronny, w celu uzyskania ostatniego wniosku trafnego i dokładnego. Inż. Grabianowski dodał, że uderzyła go szerokość poglądów i duch nawskróś naukowy, a jakim badany jest problem górnośląski w Radzie Ligi narodów.

Niemieckie pogłoski.

Berlin. (PAT). B. Wolffa donosi. że znany amerykański rzeczoznawca prawniczy Dawid Hunter Mieller. który jako sprawodawca prawniczy fungował przy amerykańskiej komisyi dla rokowań pokojowych paryskiej konferencyi i brał udział we [illegible]owaniu części traktatu pokojowego, wydał opinię w sprawie G. Śląska, którą obecnie przedłożono Radzie Ligi narodów. Przychodzi on do wniosku, że wedle wyniku plebiscytowego Górny Śląsk ma być niepodzielnie oddany państwu niemieckiemu.

(Wiadomość ta ze względu na niemieckie źródła, z którego pochodzi nie zasługuje na wiarę. Rejestrujemy ją tylko z obowiązku dziennikarskiego. Przyp. Red.)

Liga narodów o sprawach rozbrojenia.

Bordeaux, 2 b. m. (PAT) Radio. Rezolucje przyjęte na posiedzeniu Ligi dla spraw rozbrojeń, streszczają się w następujących punktach: 1) uprasza się komisję Ligi zbrojeń. aby zestawiła propozycję co do redukcji zbrojeń narodów. Projekt ten będzie przedstawiony Radzie Ligi ile możności jeszcze przed zebraniem się najbliższem Ligi narodów. 2) ma być opracowana statystyka zbrojeń różnych narodów. 3) zaprosi się państwa, bedące członkami Ligi, oraz inne państwa interesowane na międzynarodową konferencję w sprawie fabrykacji środków zbrojeń dla celów hadlowych. która to koferencja ma się zebrać w terminie najbliższym. 4) Zgromadzenie wyraża życzenie, aby konferencja waszyngtońska obstawała przy ważności (iskrówka zniekształcona) co do handlu bronią i materiałami wojskowymi. 5) mieszana komisja dla zbrojeń zbada czy konieczne jest zwrócić się do uczonych całego świata o opublikowanie wynalazków w dziedzinie gazów trujących i t. p., a to celem zmniejszenia na przyszłość do minimum używania takich niszczących środków, 6) zdaży rozwinąć propagandę na rzecz redukcji zbrojeń pomiędzy wszystkimi narodami, w warunkach przewidzianych statutem Ligi.

Znamienna enuncyacya Francyi

Genewa, 2 bm. (PAT). Na plenarnem posiedzeniu Ligi po obradach nad sprawa wewnętrzną organizacji Ligi. weszła pod obrady sprawa redukcji zbrojeń. Zgromadzenie Ligi wysłuchało raportu Roberta Cecila (południowa Afryka), który przedstawił program, jaki w sprawie rozbrojenia wypływa z postanowień traktatu o Lidze narodów.

Bruce (Australja) oświadczył, że konieczną rzeczą jest zrealizowanie projektu, dotyczącego redukcji zbrojeń, które przytłaczaja narody, przeszkadzają rozwinąć skuteczną działalność w dziedzinie gospodarcej. Jako przykład przytacza on Australię, która zmuszona jest przeznaczać wielką część swoich dochodów na rzecz obrony wojskowej, co powoduje wielkie niezadowolenie w Europie, której Australja dostarcza ważnych artykułów.

Branting (Szwecja), zaznaczył, że pierwszą nieodzowną rzeczą jest. ażeby narody nie powiększały wydatków na zbrojenie się, następnie ażeby rozwinięto propagandę we wszystkich krajach, lojalną i rozumną, wykazującą, że możliwe jest utrzymać pokój bez zbrojeń, wreszcie, że ograniczenie zbrojeń stwarza daleko lepszą perspektywę pomyślności ludzkości.

Szancer (Włochy) zaznaczył, że przez uszczuplenie zbrojeń będzie można uwolnić narody od przygniatającego je ciężaru wydatków wojskowych. Włochy uskuteczniły już redukcję zbrojeń.

Noblemaire oświadcza, że rząd francuski zawsze przyłączał się do propozycji, zmierzających do rozbrojenia i do organizacji kontroli co do stanu uzbrojenia. Poruszając sprawę stosunku pomiędzy Francią i Niemcami Noblemaire oświadcza, że obok Francji wolnej i pokojowej, znajdzie się też miejsce i dla Niemiec, w równym stopniu wolnych. Liga narodów została utworzona właśnie dla wprowadzenia w życie tej tezy. **Francja jednakże będąc nastrojona pokojowo, chce równocześnie mieć niezbędne rękojmie, a te są w chwili obecnej niedostateczne, albowiem w samej rzeczy jakkolwiek niszczenie niemieckiego materjału wojennego dokonywane jest w dalszym ciągu, to jednak bynajmniej nie osiągnięto dotychczas pewności, że Niemcy nie uzbroją się po raz wtóry.** Dalej Noblemaire stwierdza, że Francja wyraźnie zarzeka się wszelkiego imperializmu. podczas gdy w Niemczech toczy się walka pomiędzy zwolennikami wojny odwetowej, a przyjaciółmi pokoju, walka zmuszająca Francje do pozostawania z bronią u nogi. Ale z tego powodu nie wolno jeszcze Francji oskarżać o militaryzm. Noblemaire stwierdza, że takie oskarżenia są świadomem kłamstwem oraz niesprawiedliwością względem Francji. Pośród Francuzów uczestników wojny. niema takiego, któryby pragnął ujrzeć ponownie wszystkie okropności nowej wojny. Niema kraju, któryby więcej od Francji pragnął pokoju, albowiem żaden kraj nie cierpiał tyle co Francja. Dlatego też Francja weźmie udział w obradach waszyngtońskich, aby przyczynić się do dzieła rozbrojenia. W chwili obecnej. Francja powinna być czujna, ale dewiza Francji jest dewiza Ligi narodów. Mowę Noblemaire przyjęło zgromadzenie żywymi oklaskami.

Następnie zabrał głos Fisher (Anglja), który wyraził uznanie Noblemaire'owi, jako temu, który dał wyraz istotnym uczuciom Francji.

Fisher przypomniał dalej, że Anlicy należycie poznali Francuzów na polu walki i wiedzą o wszystkich cierpieniach, jakich Francuzi doznali, jak również uświadamiała sobie, jaki dług zaciągnęła ludzkość względem Francji.

Następnie Hymans w imieniu małych narodów, oświadczył, że mowy wypowiedziane przez Noblemaire i Fishera, stanowią wybitne wydarzenie w historji Ligi narodów.

Podobnie lord Robert Cecil zaznacza, że mowa Noblemaira jest pierwszorzędnem wydarzeniem obecnej sesji zgromadzenia Ligi i daje wyraz nadziei, że mowa ta będzie rozpowszechniona w Anglji, a także w Niemczech i przyniesie pożądane owoce. Wreszcie Zgromadzenie przyjmuje jednomyślnie wniosek Szancera (Włochy) o ryczałtowe przyjęcie wszystkich rezolucji komisji rozbrojenia.

Dziennik angielski domaga się represyi wobec Węgier.

Londyn. (PAT). Rauter „Observer" pisze w głównym artykule o kwestyi Węgier zachodnich: Położenie w Burgenlandzie jest tego rodzaju, iż każda zwłoka ze strony mocarstw jest absolutnie szkodliwa. Im dłużej będzie się trzymało Węgry w iluzyi, że ominie ich kara, tem trudniej będzie później zbudzić Węgry z ich snu. Węgry nie posiadają żadnych praw do komit[atów] zachodnich, z wyjątkiem ich tradycyjnego terroru w tym kraju. Ostateczne uregulowanie wszystkich terytorjalnych kwestyi musi poprzedzić gospodarcza odbudowę Europy i z tego powodu nie może przyjść do kompromisu pomiędzy międzynarodowym autorytetem, a zrozumiałością bandytów. Cały ciężar gospodarczego nacisku musi bez zwłoki spocząć na rządzie węgierskim, a jeśli okaże się to słabem, muszą mocarstwa przystąpić do koniecznych zarządzeń militarnych.

—ooo—

W zatargu Mongolii z Chinami. Cziczerin pośredniczy

Moskwa. (2. 10. PAT). **Minister spraw zagranicznych Mongolii zwrócił się do Cziczerina opośredniczenie w zatargu z Chinami. Cziczerin obiecał wysłać misję dla załatwienia tej sprawy.**

Komuniści moskiewscy a Czechosłowacya.

Praga. (2. 10. PAT W. B. K.) — „Prawo Lidu" donosi, że **moskiewska międzynarodówka związkowa żadała radiotelegramu od czechosłowackich urzędników poparcia górników w okręgu ostrawsko-karwińskim, nawołując do generalnego strejku i użycia wszystkich sił przeciwko burżuazyi.** —

Rząd czeski zaprotestował przeciwko temu nielojalnemu krokowi rosyjskich i czeskich komunistów, na co otrzymał z Moskwy zapewnienie, że fakt podobny nie powtórzy się w przyszłości.

Kongres żydowskich komunistów w Moskwie.

Moskwa. 2. 10. (PAT Radio). — Onegdaj rozpoczął się czwarty wszechrosyjski komunistyczny kongres partyi żydowskich. Postanowiono zwrócić się z wezwaniem do wszystkich żydowskich robotników całego świata o przyjście z pomocą głodującym w Rosyi.

Władze francuskie wobec katastrofy w Oppau.

Paryż. (2. 10. PAT. Havas) Jak donoszą z Berlina, poseł socyalistyczny Hofman zwrócił się do redakcyi „Vorwaerts" z listem, w którym protestuje przeciwko oszczerstwom niemieckiej prasy nacyonalistyczej co do rzekomego zachowania się władz francuskich wobec nieszczęśliwych ofiar katastrofy w Oppau.

Wiem — pisze poseł Hofman — ze źródeł urzędowych, że **władze francuskie z własnej inicyatywy pospieszyły z ofiarą i z taką pomocą, jaka tylko była możliwa.** Przedstawiciele okupowanych terytoryów oraz ludność miejscowa protestuje z całą energią przeciwko kłamliwej propagandzie uprawianej przez obóz nacyonalistów. Mieliśmy nieraz sposobność oskarżać się na to i owo, co się działo na terenie okupowanym, ale radzi jesteśmy, gdy mamy możność powiedzieć też coś dobrego o naszych przeciwnikach.

Słynny lotnik ranny.

Bordeaux, (PAT). Sadi Lecointe który jak doniesiono, zdobył rekord szybkości aeroplanu, odniósł lekkie rany w czasie upadku z powodu zepsucia aparatu. Stan jego zdrowia nie budzi żadnych obaw.

Bieg o mistrzostwo Polski.

Warszawa, (PAT). Dzisiaj w niedzielę odbył się w Warszawie pierwszy narodowy bieg na przełaj o mistrzostwo Rzeczypospolitej polskiej. W zawodach wzięli udział lekkoatleci warszawscy, lwowscy, krakowscy, poznańscy, łódzcy, wileńscy. Bieg ten przez pola, łąki, parki, pastwiska wygrał znany biegacz kapitan Baran ze Lwowa (Pogoń) przebywając dystans 6 i pół kilom. w 23 minutach 10 sekundach, tuż za nim przybył Ziffer z warszawskiej Korony, trzeci Abel z łódzkiego Szturmu. Ogółem przybyło do mety 15 współzawodników. Zwycięzca prócz puharu i tytułu otrzymał czerwoną koszulkę z białym orłem. Zawody wypadły wspaniale.

Dziennikarze angielscy w Warszawie.

Warszawa, (PAT). Dziennikarze angielscy zwiedzali dziś Łowicz i ruiny zamku Sohaczewskiego. Wieczorem odbył się bankiet na cześć gości, na który przybył poseł angielski, szef misyi wojskowej Carton de Wiard i szereg osobistości ze świata dyplomatycznego.

Olimpiada akademicka w Warszawie.

Warszawa, (PAT). Rozgrywana przez dwa dni ubiegłe polska olimpiada **akademików w Warszawie** przyniosła zupełne zwycięstwo **akademikom** warszawskim. W piłce nożnej Warszawa pobiła Poznań 2:1 a Wilniaczy 7:0. W olimpiadzie osiągnięto dwa piękne wyniki, rekord Polski w biegu w dal w rozbiegu 6 m. 45 ctm. (Sośnicki i bieg na 400 m. rekord Warszawa 54 6/10 sekundy (Rej).

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk:

Kandyda.

Wschód słońca: 6·3

Zachód słońca: 6·35

Długość dnia: 11·34

Poniedziałek **3** Października

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Poniedziałek: Promienie FF;
Wtorek: Promienie FF;
Środa: Promienie FF;
Czwartek: Dwie cnoty;
Piątek: Promienie FF;

TEATR „BAGATELA".

Poniedziałek: „Kurnik".

TEATR M. OPERA I OPERETKA

Poniedziałek: Violetta;
Wtorek: Rigoletto;
Środa: Baron cygański.

OPERETKA W NOWOŚCIACH

Poniedziałek: „Grigri".

Z granicy składa życzenia Naczelnikowi Państwa.

Z Warszawy donoszą nam: Kancelarya cywilna Naczelnika Państwa ogłasza dalsze depesze gratulacyjne zagranicznych władców i szefów rządu skierowane z racyi szczęśliwego ocalenia pod adresem marszałka Piłsudskiego. W kołach politycznych zwracają uwagę na charakterystyczny fakt, że depesze Millerandа i Brianda zaadresowane są do: „Naczelnika Państwa polskiego Piłsudskiego **we Lwowie**".

Zagranica na „Targach Wschodnich".

Donoszą nam ze Lwowa. Dziś lub jutro ma przybyć na Targi Wschodnie grupa kupców rosyjskich z Moskwy. Będzie to reprezentacya największych kooperatyw rosyjsk. Z zachodnich państw najwięcej zajmuje się Targami Austrya, skąd przybyło wielu kupców i przemysłowców. Do onegdaj zawarto transakcyi za ponad 9·5 miliarda marek.

Ostatni dzień pobytu dziennikarzy rumuńskich w Krakowie.

(t) W dniu wczorajszym zwiedzali goście rumuńscy w dalszym ciągu zabytki Krakowa. Po zwiedzeniu Muzeum Narodowego dziennikarze rumuńscy udali się do Biblioteki Jagiellońskiej, stamtąd zaś do kościoła Mariackiego. Uczestnicy wycieczki przyglądali się z nadzwyczajnem zainteresowaniem wyruszającej właśnie na Rynek olbrzymiej procesji koronacyjnej.

O godzinie 1 i pół odbył się staraniem Syndykatu dziennikarzy krak. i prezydium miasta obiad, wydany na cześć rumuńskich dziennikarzy w salonach Koła Literatów.

Podczas przyjęcia przemówił prezes red. Dr Beaupre, który w krótkich a serdecznych słowach pożegnał gości rumuńskich. W odpowiedzi zabrał głos red. Negru, zaznaczając, że dotychczas Polska i Rumunja mimo wspólnych interesów znały się bardzo mało. To też celem wycieczki ich jest zapoznanie się ze stosunkami u nas, a także nawiązaniem nici, któreby Polskę i Rumunję łączyły zawsze.

Wśród miłej pogawędki i serdecznego nastroju obiad przeciągnął się do godziny 4, poczem goście pojechali automobilami na zwiedzenie klasztoru na Bielanach oraz Kopca Kościuszki.

Wieczorem uczestnicy wycieczki udali się do teatru im. Słowackiego na przedstawienie „Promieni FF", gdzie ich dyrekcja teatru po skończeniu przedstawienia serdecznie ugościła.

Wycieczka odjechała dzisiaj rano, udając się do Zakopanego.

Deputaty robotnicze za sierpień.

Od wtorku będą wydawane deputaty za sierpień b. r., a mianowicie druga rata chleba po 4 kg w cenie dotychczasowej, t. j. 57 mk za 1 kg, oraz po 600 gr. cukru białego na osobę w cenie 55 mk 80 fen. za 60 dkg. O przydział powyższych dodatkowych racyi zgłosić się winni:

a) robotnicy, którzy pracują w prywatnych zakładach przemysłowych, zatrudniających poniżej 50 osób — w sklepie Br. Mikołajtysów, ul. Poselska L. 18 w porządku według początkowych liter nazwisk, a mianowicie: Od litery A—E we środę i czwartek, od litery F—J w piątek i sobotę, od litery K—Ł w poniedziałek i wtorek, od litery M—P we środę i czwartek, od litery R—S w piątek i w sobotę, od litery T—Z w poniedziałek i wtorek.

b) zastępcy prywatnych fabryk, zatrudniających powyżej 50 osób, oraz zastępcy przedsiębiorstw robót publicznych i zakładów użyteczności publicznej z wydanemi im poprzednio przekazami miej. Biura dla kontroli spożycia — w miej. Biurze aprowizacyjnem począwszy od wtorku dnia 4 października b. r.

Aresztowanie szpiega bolszewickiego we Lwowie.

Donoszą nam ze Lwowa. Aresztowano tu niejakiego Pojdę, Ukraińca. Pojda, który jako wojskowy ukraiński dostał się do obozu jeńców w Strzałkowie zbiegł i uciekł na Ukrainę, gdzie wstąpił do galicyjskiego pułku bolszewickiego, złożonego ze strzelców siczowych. Obecnie przebywa we Lwowie, rzekomo celem zdobycia adresów osób, sympatyków Petlury, zamieszkałych na Ukrainie, celem organizowania oddziałów powstańczych. Aresztowany jest szpiegiem bolszewickim.

Napadnięty przez bandytów.

Wczoraj nad wieczorem zawezwano pogotowie ratunkowe do Jakóba Trynka na Grzegórzki, który podczas przechadzki został napadnięty przez kilku podejrzanych osobników. Bandyci zażądali od swej ofiary pieniędzy a kiedy Trynka wzbraniał się jeden z apaszów dobył długiego noża, którym pchnął napadniętego w okolicę lewej łopadki. Trynka upadł z czego korzystając bandyci zrabowali mu pieniadze i kosztowności, poczem zbiegli. Pogotowie opatrzyło rannego i odwiozło go szpitala św. Łazarza.

(t) **Uroczystość koronacyjna obrazu M. B. Różańcowej.** Wczoraj odbył się w Krakowie niezwykle uroczyście obrzęd Koronacyi Obrazu N. P. Maryi Różańcowej.

O godzinie 10 rano odbyło się przy ustawionym na Rynku od strony ul. Szewskiej ołtarza uroczyste nabożeństwo, w którem prócz Generalizacyi wzięli udział reprezentanci miasta, delegaci stowarzyszeń oraz cechów krak z kilku orkiestrami.

Aktu koronacyjnego dokonał ks. Biskup Sapieha.

Po południu z Kościoła OO. Dominikanów wyruszyła procesya, na Rynek, w której wzięły udział tłumy wiernych.

(t) **Zgromadzenie ludowe P. P. S.** Wczoraj o godzinie 10 rano odbyło się z inicyatywy P. P. S. w sali „Sokoła" Zgromadzenie Ludowe, na którem omawiano szereg spraw bieżących.

Referowali pos. Czapiński i pos. Bobrowski. Referenci zgodnie podkreślili konieczność złożenia daniny majątkowej na rzecz Skarbu Państwowego, celem podniesienia naszej waluty.

Pos. Bobrowski wystąpił w swem przemówieniu ostro przeciw szerzeniu agitacyi monarchistycznej, co silnie podkreślono w rezolucyi. W ciągu dalszych wywodów mowca zaznaczył, że mimo wejścia w życie ustawy o wolnym handlu węgiel w Krakowie będzie w dalszym ciągu wydawany na kartki, a to celem zapobieżenia wyzyskowi spekulantów.

(t) **Wypadki podczas wyścigów kolarskich.** Podczas wczorajszych zawodów kolarskich zdarzyły się dwa smutne wypadki, które omal nie pociągnęły za sobą ofiar w ludziach.

P. Michał Sytko zbliżywszy się nieopatrznie do jednego ze swych współzawodników upadł razem z kołowcem skutkiem czego doznał silnego pokaleczenia głowy i licznych kontuzyi na całem ciele.

Jeden z motocyklistów z niewiadomych bliżej pozorów wpadł będąc w pełnym pędzie na trybunę; kilka osób ze znajdującej się tam publiczności a między innymi także p. K. Władysław i Michał Goldberger doznali ciężkich obrażeń na całym ciele. Wina tu nie zdaje się z nieostrożności cyklistów.

TEATR NOWOŚCI.

„GRIGRI".

Operetka w 3 aktach P. Linckego.

Po szeregu udatnych wznowień i premjer zapoznał nas teatr Nowości z arcywesołą a melodyjną operetką P. Linckego p. t. „Grigri" opiewającą miłość egzotycznej księżniczki murzyńskiej (w guście „Rarahu" Lottiego) — do francuskiego konsula.

Muzyka istotnie ładna w żywem tempie melodji utrzymana mile bawi ucho, a humorystyczne libretto nie pozbawione sentymentalnego podkładu jest wybornie sharmonizowane z muzyką.

Pani Szymulska rozporządzająca b. korzystnymi warunkami zewnętrznymi jak i głosem, zaprezentowała się wybornie w partii tytułowej. P. Czernekówna grała, śpiewała i tańczyła jak zawsze z werwą i humorem, a wdzięcznie i z dystynkcją grała Janinę p. Cotoli. Pani Kramusowej musimy szczerze przyklasnąć za rolę Broccard.

P. Wesołowski posiada silny i miły głos tenorowy i w roli konsula spisał się bez zarzutu.

Cudów humoru dokazywali znany ulubieniec publiczności p. Woliński (Król) i nowo dla tej sceny pozyskany p. Koczorowski (dyrektor teatru), aktor o żywiołowym komizmie. P. Soliński w roli służącego złożył nowy dowód rozwoju swego talentu.

Ale palmę wieczoru uzyskał chyba p. Koszutski za niezrównane, pomysłowe tańce, w których sam brał udział. Taki taniec „bosiaków" jest w swoim rodzaju fenomenalnym. Orkiestra spisała się dzielnie pod wytrawną batutą kap. Szczepańskiego. Teatr był do ostatniego miejsca wysprzedany.

K. Krumłowski.

Sztandary polskie w Tyflisie.

Jeden z rodaków naszych, któremu udało się wrócić do kraju przywiózł przewodnik po kaukaskiem muzeum wojenno-historycznem w Tyflisie, w którym znajdujemy opis trzech polskich sztandarów królewskich pułków konnych z czasów Stanisława Augusta.

Opis ten brzmi:

„Sztandary zostały zdobyte podczas szturmowania Pragi przez Suworowa w 1794 r. przez czarnomorskich kozaków. Z amarantowego atlasu, na jednej stronie posiadają haftowanego srebrem Orła Białego z herbem Poniatowskich, na drugiej — monogram Stanisława Augusta z koroną. Na drzewcu O-rzeł srebrny oraz kokarda amarantowa z długimi, zwisającymi wzdłuż drzewca końcami, obszyta srebrnym galonem“.

W końcu — informacja, że sztandary zostały przeniesione do muzeum w Tyflisie z soboru Piotropawłowskiego w Petersburgu w 1906 r.

Pozatem znajdujemy tam charakterystyczną wzmiankę o sztandarze polskim, zdobytym w Karsie w 1855 r. A więc, że został odebrany po kapitulacji obrońców Karsa dnia 16 listopada st. st., skąd się ten sztandar dostał do Karsu, — nadmienia przewodnik — do kogo należał i co za ideę wyrażają umieszczone na nim znaki, — niewiadomo. Wobec braku dokumentów historycznych można jedynie przypuszczać co następuje: „W szeregach armji tureckiej, walczącej w Anatolji przebywało wielu emigrantów i renegatów, ze wszystkich zakątków Europy. Były śród nich i wybitne (zamieczatielnyja) osobistości, jak polscy generałowie Bystrzanowski i Briański. Do rosyjskich sił oblężniczych dochodziły wieści o zamiarze sformowania w Karsie jakiegoś polskiego czy też cudzoziemskiego legionu. Możliwe, że to sztandar tego legionu. Z białego jedwabiu, z dwoma błękitnymi pasami na krzyż. W lewym górnym kącie czerwony kwadrat z Białym Orłem. Sztandar ten przeniesiono do Tyflisu z Erzerum“.

Tyle oficjalny przewodnik rosyjski po muzeum, wydany w Tyflisie w roku 1907.

Nasza komisja reewakuacyjna winna zająć się sprawą odzyskania tych sztandarów dla Polski.

Na zdobycie bieguna południowego.

Po zdobyciu bieguna północnego przez Cooka i Peary'ego, jeden już tylko „punkt“, jeden obszar globu ziemskiego pozostał niezbadany i nietknięty stopą ludzką i nie poddany panowaniu człowieka. Punktem tym jest biegun południowy, bardziej może jeszcze niedostępny od bieguna północnego, odgrodzony olbrzymiemi obszarami mórz i lądów, lodem pokrytych. Biegun południowy był, tak samo jak i północny od dawna celem wysiłków śmiałych podróżników i odkrywców. Obecnie postawił sobie za cel jego zdobycie znany a niestrudzony badacz krajów podbiegunowych Shackleton, który znajduje się już w podróży do bieguna południowego. Korespondent paryskiego „Journala“ miał sposobność zwiedzić okręt „Quest“, na pokładzie którego znajduje się Schakleton wraz ze swymi 17 współtowarzyszami podróży.

Okręt to mały, liczący na długość zaledwie 33 metry, na szerokość zaś 7 metrów, posiada pojemności 125 ton. Okręt ten jednak jest bardzo silnie zbudowany, przód jego jest uzbrojony w pancerz stalowy, czyniący zeń potężną fortecę, której nie zdołają skruszyć góry lodowe. Zanurzenie jego jest bardzo płytkie. Okręt ten posiada dwa wysokie maszty i jeden mały komin. Korespondent zwiedzający ten okręt miał wrażenie, że ogląda wielki magazyn żywności, skombinowany z urządzeniami laboratoryjnemi.

Na pomoście nie było wolnego ani jednego metra kwadratowego. Wszędzie stały baryłki z tłuszczem, skrzynki z esencjami, stosy konserw, lekkie szalupy, łańcuchy itp.

Na pokładzie znajdował się też hydroplan, przypominający kształtem wieloryba. Kabina telegrafu iskrowego wypełniona była najbardziej nowoczesnymi instrumentami. Oto np. „Odometr“, wynaleziony przez admirała angielskiego, który, połączony z kontaktem elektrycznym i kompasem hiroskopijnym, znaczy automatycznie na mapie drogę przebywaną przez okręt. Wśród licznych instrumentów znajdowała się także sonda nowego typu, pozwalająca mierzyć głębokość morza do 9.000 metrów i wydobywać próbki z wody z poszczególnych głębokości.

Shackleton, który osobiście kierował przygotowaniami do wyprawy, w rozmowie z korespondentem „Journala“ oświadczył, że nie zamierza bynajmniej wyszukać w ciągu podróży czegoś, mającego wartość pieniężną. Obserwacye meteorologiczne, oceanograficzne, biologiczne i inne, oto z czego korzystać będzie świat, jeśli wyprawa się uda.

— Powiadają — mówił Shackleton — że podobne wysiłki są bezużyteczne. Czyż to prawda? Na naszym atlasie znajduje się stronica prawie zupełnie biała. Tam się właśnie udaję, sądząc, że mamy prawo a nawet obowiązek pracować nad stopniowem usunięciem zasłony, która zakrywa przed naszemi oczyma jeszcze pewną część globu. Poznanie rzeczy, nauka, nawet taka, która nie może być natychmiast zamieniona na funty szterlingi, a wreszcie i przedewszystkiem wysiłek, — oto co stanowi istotne bogactwo rasy ludzkiej.

Taka ideologia może doprowadzić Shackletona do zwycięstwa.

Król żelaza i jego sekretarka.

Cały Londyn obecnie bawi się tragikomiczną historyą „króla żelaza“ Sydney Hawley'a, który smutnie skończył bardzo wesoło i romantycznie pomyślany romans ze swoją panną do pisania na maszynie.

Mając w perspektywie pewne różowe nadzieje, postanowił wybrać się w podróż do Afryki. W tajemnicy przed swoją żoną Eweliną, którą odesłał był poprzednio na letnisko, żelazny król zaopatrzył się w paszport dla siebie i na imię swej żony i wyruszył w drogę morską do dalekiej Afryki, z uroczem dziewczątkiem, 18-letnią swoją stenotypistką panną Mernic. Cóżby to komu szkodziło, że paszport lady Eweliny miałby służyć pannie Mernic? Dlaczegóżby nie miała poznać tajemnic Afryki młoda osoba, która na powyższą podróż obecnie się zgodziła.

Dni na statku upływały wśród czarownych marzeń i upojeń „żelaznego króla“. Uśmiechała się obojgu podróż w głąb lasów afrykańskich, dni i noce, tygodnie i miesiące — spędzone wśród rajskiego krajobrazu, pod wspólnym namiotem. Aliści traf zdarzył, że urząd paszportowy w Londynie dowiedział się, że lady Ewelina wcale nie wyjechała, lecz mieszka u brata swego w Edgbaston i nawet nie wie, że jej małżonek opuścił ukochaną ojczyznę w towarzystwie uroczej, choć młodej, panienki. Ta ciekawość urzędu pociągnęła za sobą groźne dla „żelaznego króla“ następstwa.

Zanim okręt, wiozący, obojga szczęśliwców do południowej Afryki, przybył do portu, władze miejscowe były już telegraficznie o wszystkiem poinformowane. Zgotowały one niezbyt gościnne przyjęcie bogatym przybyszom. Nadzieje i plany prysły, jak złudzenie. Pozostała tylko przymusowa podróż na tym samym okręcie do porzuconej ojczyzny, gdzie, mimo wysokiego stanowiska, pana Hawleya oczekuje pociągnięcie do odpowiedzialności.

Zrazu Hawley usiłował całą historyę obrócić w żart. Władze jednak uznały, że „królowi żelaznemu“ nie wypada bawić się w romantyczne historye. Nałożyły nań nawet wysoką karę.

Historya ta jest nader typową dla obyczajowości Anglii. Gdyby się romans Hawleya nie rozgłosił, opinia traktowałaby go pobłażliwie. Ale gdy raz się historya wykryła, i prawo i opinia są równie nieubłagane.

Małżeństwa oficerskie

Jak w całym świecie, tak i w Polsce, wojskowość dba bardzo o honor swoich oficerów i o to, by najbliższa ich rodzina stała na równym poziomie moralnym i towarzyskim. — Odnosi się to przedewszystkiem do przyszłych żon oficerskich, które powinny mieć wszelkie warunki do powszechnego szacunku. Także wzgląd na finansową pozycyę gra wielką rolę, aby na wypadek śmierci oficera wdowa nie została niezaopatrzona.

W Polsce sprawa ta do niedawna była tylko połowicznie uregulowaną: żądano mianowicie zgody danego pułku lub zakładu wojskowego na zawarcie małżeństwa.

Dopiero w ostatnich czasach wyszedł rozkaz o małżeństwach oficerów. Rozkaz ten powołuje specyalne Komisye oficerskie, które mają zaopiniować o nieposzlakowanej przeszłości narzeczonej, jako o najgłówniejszym warunku.

W każdym wypadku musi być zwołane zebranie oficerów danego oddziału i temu to zebraniu podaje się do wiadomości nazwisko osoby, z którą dany oficer ma zamiar się żenić. Ewentualne zarzuty winny być zgłaszane do przewodniczącego Komisyi w ciągu 7 dni. Jako granica wieku, przed upływem którego oficerowi nie wolno się żenić, jest ukończony 24 rok życia. Pod względem zastrzeżeń finansowych wprowadzono tylko pewne ograniczenia dla podporuczników i poruczników. Muszą oni wykazać, iż dochody ich wraz z dochodami narzeczonej równają się poborom etatowego kapitana.

W razie ujemnej opinii Komisyi może bezpośredni dowódca wnieść sprzeciw do wyższej władzy, interesowany oficer ma prawo rekursu.

Rozkaz ten odnosi się do oficerów w czynnej służbie i do inwalidów, utrzymywanych na koszt państwa w odnośnych zakładach.

Dr. ADOLF KLESK.

PAZNOKCIE.

Tkanka paznokci, pozornie mało żywa i nie przedstawiająca zmian, w istocie jest jednak bardzo żywotna i bierze czynny udział w losach całego organizmu. Wiemy, że paznokcie ciągle rosną i to raz szybciej, to znowu wolniej. Wzrost ten odbywa się od łożyska i część schowana pod nasadę (kończąca się półksiężycem) potrzebuje około 2—3 miesięcy, by doszła do brzegu, gdzie bywa obcinana. W stanach gorączkowych i przy podupadnięciu odżywienia organizmu paznokcie rosną bardzo wolno, przytem grubieją, wysychają, karbują się i pękają. Paznokieć nie obcinany, zaczyna rosnąć poza palcem, spiralnie w formie szponu się skręcając, czego olbrzymie „pazury“ dam chińskich, noszone w srebrnych futerałach, są najlepszym dowodem. W kraju tym noszenie jak najdłuższych pazurów należy do dobrego tonu u kobiet, bo dowodzi zarazem, że dany osobnik należy do sfery wyższej i nie potrzebuje nic fizycznie pracować.

Co do formy, barwy i pielęgnowania paznokci panowały i panują na świecie rozmaite mody. Obecnie „modnym“ jest paznokieć w kształcie migdała o barwie różowej i silnie błyszczący. Przy manicurze pamiętać należy o tem, by używane narzędzia były bardzo czyste (odkażenie spirytusem), bo łatwo przytem przy skaleczeniu o zakażenie, co powoduje ropienie i ewentualne schodzenie paznokcia, a następny jest już po tem zdeformowany, pokarbowany i brzydki.

Paznokcie obecnie są w stadium zaniku, zwłaszcza u palców nóg, np. piątego, natomiast na palcu dużym nogi często wrastają w ciało, powodując bóle i ropienie, które zmuszają w końcu do zdjęcia paznokcia i zrównania brzegów łożyska.

W razie dostania się powietrza pod paznokieć, tworzy się pod nim biała, chmurkowata plamka, gdy zaś wynaczyni się krew np. po stłuczeniu, wtedy mamy plamkę siną. Ta wynaczyniona krew sprawia nieraz silne dolegliwości i trwa bardzo długo, tak, że najlepiej wtedy wyciąć w paznokciu okienko (co uczynić może tylko lekarz) i krew wypuścić.

Ciekawą jest rzeczą, że na paznokciach i ich formie odbijają się różne cierpienia, zwłaszcza płuc, serca i układu nerwowego. Przy tak zwanej rozedmie płuc, końce palców przyjmują wygląd pałeczek od bębna, a paznokcie odpowiednio się zaokrąglają. Przy gruźlicy płuc paznokcie bywają zaokrąglone, ew. pokarbowane podłużnie. W cierpieniach serca obserwować można często pod paznokciem wyraźne pulsowanie, t. j. blednięcie i czerwienienie się podstawy izochroniczne z tętnem. Przy schorzeniach mózgu i rdzenia paznokcie grubieją, zasychają, odpadają lub obierają.

U kobiet przy guzach macicy obserwuje się nieraz mięknienie paznokci, a po wycięciu macicy naodwrót, stwardnienie.

Dr Znitz zaleca w ostatnich czasach celem wzmacniania paznokci podawanie na wewnątrz substancji rogowej w stanie łatwo strawnym, co powoduje lepszy wzrost i wzmocnienie nie tylko paznokci, lecz i włosów, co już wypróbowano na wełnie owiec.

—oOo—

Pasta do obuwia

FABRYKA
MYDŁA, SMARÓW
i
ARTYKUŁÓW CHEMICZNYCH
„KOTWICA"

KRAKÓW LUBOMIRSKIEGO l. 41

Czernidło do butów

Fabryka mydła, smarów i artykułów chemicznych w Krakowie
Znak ochronny
„Kotwica"

Założony w roku 1838. Adres: tel. Mendelsohn.

H. MENDELSOHN

Kraków, Plac Dominikański 1.

Nr telefonu 86 i 2056.

DOM SPEDYCYJNY I KOMISOWY.

Wszelkiego rodzaju ekspedycye w kraju i za granicę. — Wozy zbiorowe. — Składy towarowe. — Oclenia. — Przewóz mebli.

Własne oddziały:

Warszawa, Ks. Skorupki 3. — Dziedzice — Oświęcim — Szczakowa — Drohobycz, Rynek 37. 5432

Wiedeń, I., Wipplingerstr. 24. — Bogumin — Mysłowice — Katowice — ponadto zastępstwa w znaczniejszych miejscowościach.

Reklama jest dźwignią handlu!

Jarzębinę i tarninę

kupuje

J. A. BACZEWSKI

Zgłoszenia we fabryce — — Zniesienie koło Lwowa.

5378

Firma

C. HARTWIG Tow. Akc.

Dom Spedycyjno-Handlowy

w POZNANIU, KRAKOWIE, WARSZAWIE, GDANSKU, — KATOWICACH, ZBĄSZYNIU, ŁODZI, BYDGOSZCZY, TCZEWIE

otwiera pod własną firmą dalsze

ODDZIAŁY: 5426

we LWOWIE	w SOSNOWCU
Sykstuska l. 19	Trzeciego Maja l. 20.

Klisze fotograficzne

używane do umycia, kupuje wszelką ilość i płaci najwyższe ceny. Prosimy podać ilość i formaty. Reflektujemy na transporty jedynie od 1000 szt. w jakichkolwiek formatach. Fabryka widoków szklanych „ARS" Zawiercie, ziemia Piotrkowska, 5434

ZGUBIONO papiery wojskowe na nazwisko Niemiec Jan, ur. 1897 w Ostrowie, pow. Ropczyce, które unieważnia się. 5452

Do sprzedania pługi

1 „W — D" 80 K. M. 6-cio skibowy
1 „Praga" 35-40 K. M. 5-cio skibowy

Przedsiębiorstwo dla budowy i odbudowy maszyn

HASSENFELD i KLÜGER

PRZEMYŚL, Mickiewicza 7.

Wydawca: W zastępstwie Spółki wydawniczej Goniec Krakowski", Spółki z ograniczoną poręką: Marjan Fontana. Redaktor odpowiedzialny Ludwik Gronus.
Druk. Kat. Spółki Wydawniczej „Prawda" w Krakowie.